

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI (NR 80)

z dnia 10 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 80)

10 września 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Orzechowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji:

- zaopiniowała dla Komisji Spraw Wewnętrznych rządowy projekt ustawy – **Prawo o aktach stanu cywilnego (druk 2620)**;
- rozpatrzyła informację o zatrudnieniu i wynagrodzeniu pracowników administracji publicznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karolina Grenda** dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Aneta Cieloch** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Cezary Zaremba** naczelnik wydziału w Departamencie Administracji Publicznej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Kwitowski** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Dagmir Długosz** dyrektor Departamentu Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zastępujący szefa służby cywilnej, wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Ludwiński** przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięły pracownice Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** i **Grażyna Kućmierska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Witam państwa posłów oraz wszystkich zaproszonych gości.

W propozycji porządku dziennego posiedzenia Komisji mamy dwa punkty. Pierwszy to zaopiniowanie dla Komisji Spraw Wewnętrznych rządowego projektu ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego – druk 2620. Drugi to informacja o zatrudnieniu i wynagrodzeniu pracowników administracji publicznej. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia Komisji? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Komisja dysponuje opinią BAS do projektu ustawy z druku 2620. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego posiedzenia Komisji, czyli do punktu pierwszego. W tym punkcie chcę poinformować, że Sejm w dniu 24 lipca 2014 r. skierował rządowy projekt ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, druk nr 2620, do Komisji Administracji i Cyfryzacji w celu zaopiniowania. Upoważniony do reprezentowania projektu jest minister spraw wewnętrznych. Bardzo proszę przedstawiciela resortu o krótkie przedstawienie projektu. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Karolina Grenda:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Karolina Grenda, dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich MSW. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za udzielenie głosu. Przedstawię, w bardzo krótki sposób, założenia projektu ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz jego główne aspekty.

Projekt jest odpowiedzią na żądania i prośby samorządów w związku z usprawnieniem pracy USC. Poza tym uwzględnia dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie

oraz przepisy do roku prawnego Schengen. Jeśli chodzi o zakres projektowanej ustawy, to z zasady nie zmienia on istoty rejestracji aktów stanu cywilnego, ale zmienia się narzędzie do rejestracji aktów stanu cywilnego. Myślę, że to narzędzie jest głównym przedmiotem zainteresowania prac Komisji. Jest to narzędzie informatyczne.

Rejestr aktów stanu cywilnego jest elementem całego systemu rejestrów państwowych, w którego skład wchodzi rejestr PESEL i rejestr dowodów osobistych. W wyniku inicjacji niektórych czynności przez kierownika USC, nastąpi aktualizacja rejestru PESEL, a w niektórych określonych przypadkach również rejestru dowodu osobistego. Może być to wprowadzenie aktu zgonu, który przez rejestr PESEL doprowadzi do aktualizacji unieważnienia dowodu osobistego w rejestrze dowodów osobistych.

Dzięki synchronizacji wszystkich podstawowych rejestrów państwowych doprowadzimy do referencyjności wszystkich rejestrów. Główną zaletą rejestru aktów stanu cywilnego, jest to, że będą mieli do niego dostęp wszyscy uprawnieni kierownicy USC, a nie tylko kierownik USC, który odpowiada za określony akt stanu cywilnego – ma to miejsce do tej pory. Teraz jest to związane z tym, że akty stanu cywilnego są prowadzone w papierowych księgach stanu cywilnego i w alternatywnych lokalnych aplikacjach.

Co daje kwestia wprowadzenia rejestru stanu cywilnego? Otóż daje możliwość tzw. odmiejszczenia wielu wykonywanych czynności. Do podstawowych czynności zaliczamy: złożenie wniosku o zmianę imienia i nazwiska, który będzie „odmiejszczony”; wydanie odpisu z rejestru aktów stanu cywilnego w dowolnym USC; wydanie zaświadczeń np. o możliwości zawarcia związku małżeńskiego poza granicą kraju; zaświadczenie o braku przeciwwskazań do zawarcia małżeństwa.

Rejestr stanu cywilnego daje również możliwość wprowadzania danych na podstawie zagranicznych aktów stanu cywilnego w dowolnym USC. Dotyczy to aktów, które nie zostały wprowadzone za granicą.

Jeśli chodzi o projektowaną ustawę, to do podstawowych jej zalet – pomijając kwestię informatyczną – zaliczyć należy możliwość zawarcia związków małżeńskich poza urzędem. Dodatkowo w rejestrze stanu cywilnego powstaje rejestr uznań, który jest istotnym usprawnieniem. Zajmuje się realizacją przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Cały proces wymiany korespondencji między rejestrami, daje to, że nie będzie on – jak dotychczas – realizowany w formie papierowej.

Do podstawowych zalet ustawy możemy również zaliczyć, że wiele czynności nie będzie wykonywanych w formie decyzji administracyjnych, ale w formie czynności materialno-technicznych. To wpłynie na poprawę szybkości i realizację pracy przez kierowników USC, a także na obsługę obywateli.

To wszystkie podstawowe założenia dotyczące ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Przypominam, że nasza Komisja zajmuje się tylko zaopiniowaniem. Nie będziemy szczegółowo rozpatrywać projektu. Szczegółowo zrobi to Komisja Spraw Wewnętrznych. Jednak, bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, przewodniczący Rogacki.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Mam pytanie, czy państwo jesteście w stanie... W uzasadnieniu jest napisane, że wszystkie zdarzenia z zakresu stanu cywilnego będą ewidencjonowane wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Biorąc pod uwagę różnego rodzaju kwestie awarii, niedomagań – mieliśmy tego przykład w ostatnią niedzielę, gdzie PKW w systemie teleinformatycznym nie mogła zliczyć głosów z trzech małych obwodów senackich przy bardzo niskiej frekwencji. Dlatego chcę zapytać, czy państwo jesteście pewni, że dane będą na tyle bezpieczne i zabezpieczone, że w nadzwyczajnej sytuacji – bo takie też się zdarzają – kwestie kopii zapasowych lub zabezpieczenia informacji i danych są tak przygotowane, że wszyscy możemy spać spokojnie? W związku z tym, że są to informacje zawarte tylko w systemie teleinformatycznym, i że są zabezpieczone, to czy – po pierwsze – i nie będą miały do nich dostępu osoby trzecie? Mam na myśli różnego rodzaju włamania, które... Skoro udaje się włamać do systemu Pentagonu, to tym bardziej cywilne informacje są mniej chronione. Po dru-

gie, czy jesteście państwo pewni, że jesteście w stanie tak zabezpieczyć bazy i informacje, by w przyszłości nie było problemów z ich odtworzeniem? W tej sytuacji, może być nawet kłopot z ich odtworzeniem.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję. Zgłosił się jeszcze pan przewodniczący Siarka. Za chwilę przekażę panu głos, ale chcę zapytać, czy są jeszcze inne zgłoszenia? Pani poseł Hrynkiewicz. Czy ktoś jeszcze? Również ja będę miał pytanie. Zatem będą trzy głosy. Zamykam listę.

Bardzo proszę, przewodniczący Siarka.

Poseł Edward Siarka (KPSP):

Dziękuję bardzo. Chcę zabrać głos z punktu widzenia osoby, która miała kontakt z sytuacjami związanymi z aktami stanu cywilnego – z rejestrami. Muszę powiedzieć, że z punktu widzenia małych jednostek samorządu terytorialnego w małych gminach, systemy często przysparzają dużo problemów. Mówię – i podtrzymuję głos mojego kolegi, posła Adama, który przed chwilą zabrał głos – że systemy są bardzo awaryjne. Niejednokrotnie bardzo komplikowało to pracę. Samorządowcy podnoszą sprawę, która dotyczy tej nowelizacji i zmiany ustawy, że wszystkie koszty zaczynają spadać na JST. Mimo, że mówi się o finansowaniu tych zadań, to w wielu wypadkach, musieliśmy i musimy ponosić koszty sprawnego funkcjonowania tych systemów. W związku z tym, że będzie budowany cały system rejestru aktów – tak zrozumiałem – to jak jesteśmy do tego przygotowani od strony technicznej? By w momencie, gdy wejdzie ustawa, system zadziałał. By nie było problemów z trudnościami zalogowania lub codziennymi czynnościami, których wykonuje się codziennie setki.

Drugą rzeczą, która zawsze rodzi wątpliwości – zwłaszcza w małych JST – a która pojawiła się również w opinii prawnej, to kwalifikacje osób, które są urzędnikami USC. Bardzo wiele problemów pojawiło się wówczas, gdy pojawił się zapis, że te osoby muszą mieć wyższe wykształcenie. Były nawet opinie, że wykształcenie powinno być prawnicze itd. To automatycznie rodzi odpowiednie koszty. Jeżeli ktoś na danym stanowisku ma mieć konkretne wykształcenie, to, przepraszam bardzo, ale on za 2 tys. zł na tym stanowisku nie będzie pracował. Dotacje, które otrzymują samorządy na ten cel, są minimalne. Są to minimalne kwoty. Jest to wieczny spór na linii gminy-województwo – bo przecież tak pieniądze są przekazywane – o to, ile środków powinno być przekazanych na to zadanie do gmin.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chcę zapytać o sprawę osób narodowości polskiej, które dziś mieszkają na dawnych wschodnich kresach Rzeczypospolitej lub jeszcze dalej – z różnych powodów. Następuje tam proces masowej transkrypcji nazwisk polskich na tamtejsze języki. Dzieje się tak w obecnej sytuacji politycznej, która jest zmienna. Dobra sytuacja polityczna nie jest stanem stałym. Jest to także kwestia pewnej polityki ludnościowej, którą państwo polskie może prowadzić. Jak ta sprawa będzie rozwiązana? Czy przystaniemy na tę transkrypcję? Czy będziemy skanowali świadectwa, które będą przedstawiane w USC? Czy będziemy odsyłali tych ludzi do sądu, by tam dokonali zmiany? Czy będziemy sięgali po stare dokumenty? A jeśli wszystko ma być w sieci i w systemie elektronicznym, to jaki przewidujecie państwo czas, by przenieść stare księgi do sieci? Jakie są koszty? Czy ktoś zajmował się tą sprawą?

Oczywiście, wprowadzenie techniki bardzo ułatwia różne rozwiązania, ale może również utrudniać, a niekiedy wręcz je uniemożliwić. Jak problem jest rozwiązany? I czy jest podniesiony w tej ustawie? Bo wydaje mi się, że wcale go nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Mam jedno krótkie pytanie, które dotyczy wymogów stawianym osobom, które mają być zatrudnione na stanowisku kierownika USC. Do tej pory jednym z wymogów jest to,

by osoba miała pięć lat stażu pracy w administracji publicznej – ogólnie mówiąc. A w projekcie jest zmniejszenie do trzech lat stażu. Jakie argumenty przemawiają za tym? Dziękuję bardzo.

Jeśli można, to proszę o odpowiedź na pytania. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Karolina Grenda:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie merytoryczne kwestie, które dotyczą projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego. Natomiast w kwestiach czysto technicznych poproszę o pomoc dyrektora Departamentu Ewidencji Państwowych i przedstawiciela Centralnego Ośrodka Informatyki.

Najpierw omówię wszystkie kwestie merytoryczne, które dotyczą projektu ustawy. Otóż, zacznę od tego, że jeżeli chodzi o kwestie awaryjne, z którymi moglibyśmy mieć problem w kwestiach merytorycznych, to zostały one uregulowane w ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego. Szczególnie dotyczy to wydania aktu zgonu. Ta regulacja znajduje się w projektowanej ustawie. W przypadku, gdy mamy do czynienia z sytuacją, w której system nie działa, a na wydanie aktu zgonu mamy trzy dni, to zostało to doprecyzowane w ustawie. Powiem tylko, że systemem rejestrów państwowych działa 24h/7dni. Co to znaczy? Otóż, że system powinien mieć zapewnione umowy utrzymaniowe i określone zakresy objęte gwarancją. MSW również się tym zajmowało w trakcie prac nad projektem.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, które są związane z kopiami zapasowymi, to oddam głos panu dyrektorowi Departamentu Spraw Obywatelskich i COI.

Kwestie dotyczące doprecyzowania przepisu dotyczącego wykształcenia kierowników USC. Przepis został doprecyzowany, bo zmiany w tym zakresie wprowadza ustawa zmieniająca ustawę Prawa o aktach stanu cywilnego z 2008 r. W obecnej procedowanej ustawie, tylko doprecyzowaliśmy przepis tak, by nie budził wątpliwości wśród kierowników USC i ich przełożonych.

Jeżeli chodzi o kwestię transkrypcji, to mogę tylko podkreślić, że mówimy o tym, co się dzieje na płaszczyźnie krajowej. Nie mamy wpływu na to, jak nasze dokumenty będą transkrybowane np. jeśli chodzi o Litwę. Natomiast jeśli chodzi o nasz kraj, to dokument, który podlega transkrypcji, jest wiernym odzwierciedleniem zagranicznego dokumentu w polskich aktach stanu cywilnego. Tak to wygląda. Wynika to bezpośrednio z przepisów.

Padło pytanie odnośnie do zmniejszenia zakresu wymaganego stażu na zajmowanym stanowisku z zakresu 5 lat na 3 lata. Wiąże się to z ustawą o samorządzie i o pracownikach samorządowych. Tam znajdują się określone tabele, które wskazują na to, jaki staż na stanowisku kierowniczym, powinien mieć urzędnik. Jest to wynik dostosowania ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego do tych przepisów.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jeszcze jeden lub dwa głosy w sprawach technicznych. Bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Ale chcę zabrać głos *ad vocem*.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dobrze, ale może najpierw skończymy. Udzielę pani głosu, ale najpierw...

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ewidencji Państwowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Roman Kusyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Roman Kusyk, dyrektor Departamentu Ewidencji Państwowych. Wysoka Komisjo, system do rejestracji stanu cywilnego będzie pro-

wadzony w ramach Centralnego Systemu Rejestrów Państwowych. System oprócz bazy stanu cywilnego obejmuje również rejestr PESEL, rejestr dowodów osobistych, system odznaczeń państwowych oraz Centralny Rejestr Sprzeciwów.

Jeśli chodzi o urządzenia informatyczne, to od kilku dni na tych urządzeniach i serwerach działa system CEPiK – jest to tzw. Zintegrowana Infrastruktura Rejestrów. System działa znacznie lepiej niż na poprzedniej infrastrukturze. Rejestry będą prowadzone na jednej platformie oraz w sposób zintegrowany. To wszystko umożliwi nam zastosowanie takich rozwiązań technologicznych, sieciowych i bezpieczeństwa, których wcześniej nie można było zastosować przez rozproszenie rejestru. Rejestry do tej pory zazwyczaj funkcjonowały w odrębnych serwerowniach na odrębnej infrastrukturze.

Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa i dostępu. Po pierwsze, system działa w oparciu o dwa redundantne centra przetwarzania danych. Oznacza to, że dane są zapisywane w dwóch odrębnych lokalizacjach. Oprócz tego, w momencie awarii system automatycznie przełącza się z centrum podstawowego do centrum zapasowego. Oczywiście, w odpowiedni sposób robione są kopie bezpieczeństwa danych zgromadzonych nie tylko w rejestrze stanu cywilnego, ale również w pozostałych rejestrach. To, że system jest centralny, umożliwia wprowadzenie wysokiego stopnia kontroli danych, zabezpieczenia ich przed nielegalnym pobraniem, zmianą i ingerencją w dane. Odpowiedzialność bierze MSW.

Jednak, by w odpowiedni sposób przygotować się do uruchomienia systemu rejestrów państwowych od 1 stycznia, korzystamy również z zewnętrznych audytów bezpieczeństwa. Zwróciliśmy się o przeprowadzenie audytu do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, by w obecnej dynamicznej sytuacji geopolitycznej, zabezpieczyć się na wypadek możliwych cyberataków na najważniejsze rejestry państwowe oraz na „kręgosłup” informatyczny państwa. Mamy wysokie poczucie odpowiedzialności w zakresie ważności rejestrów oraz jak istotne jest ich zabezpieczenie, nie tylko przed usunięciem danych, ale również przed wprowadzeniem danych fałszywych do systemu. Przecież z systemu korzystają wszystkie inne rejestry i cała administracja. Zatem wprowadzenie jakichkolwiek fałszywych danych do rejestru, oznaczałoby możliwość wprowadzenia fałszywej tożsamości i wydania fałszywego dowodu osobistego itd. Mamy tego świadomość i mamy wysoki poziom bezpieczeństwa systemu rejestrów państwowych. Jednocześnie – tak jak powiedziałem – na tej infrastrukturze, czyli na ZIR, od kilku dni funkcjonuje Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców. Funkcjonuje to w sposób bardzo zadowolający.

Systemy lokalne dotychczas były prowadzone pomocniczo w stosunku do rejestracji papierowej. Były to systemy lokalne, za których utrzymanie odpowiadały gminy. Były to lokalne bazy danych i oprogramowanie, które były utrzymywane przez lokalnych administratorów. Finansowaniem zajmowały się poszczególne JST. Od 1 stycznia chcemy to zmienić. System będzie prowadzony centralnie i będzie utrzymywany przez MSW. Również będzie bezpłatnie udostępniony wszystkim JST do realizacji zadań związanych z rejestracją stanu cywilnego, z wydawaniem dowodów osobistych lub prowadzeniem ewidencji ludności.

To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej głosów ze strony resortu.

Pani poseł Hrynkiewicz jeszcze się zgłaszała. Bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Proszę panią dyrektor o wyjaśnienie czegoś dokładniej. Otóż, jeśli moja kuzynka urodziła się jako obywatelka II Rzeczypospolitej z nazwiskiem Kozłowska, a dziś ma paszport z nazwiskiem Kazlauskienė i mieszka w Wilnie, to pani ją tak zatwierdzi? Jeśli przyjedzie tu i zamieszka na stałe z obywatelstwem polskim? Zdaje sobie pani sprawę, że takie rejestry mają ogromne znaczenie, również dla stanu posiadania, dla dziedziczenia i różnych innych czynności, które są żywotne dla każdego obywatela. Dobrze to zrozumiałam? Czy ona będzie musiała pójść do sądu, by przywrócić swoje nazwisko?

**Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
Karolina Grenda:**

Już odpowiadam na to pytanie. Jeżeli sytuacja dotyczy obywatela polskiego, to obywatel ma prawo, by wraz z wnioskiem o transkrypcję zwrócić się z wnioskiem o sprostowanie w formie czynności materialno-technicznej oraz wprowadzenie na podstawie aktu stanu cywilnego, który został wydany w Polsce, sprostowania tego nazwiska, czyli dostosowanie do pisowni polskiej.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chcę jeszcze dopytać, czy dzieci, które nie urodziły się już jako obywatele polscy oraz wnuki, mają prawo do nazwiska, które prawnie im się należy? Czy mają posługiwać się nazwiskiem, które zostało im – moim zdaniem – przymusowo z zastosowaniem przemocy urzędowej nadane?

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
Karolina Grenda:**

Jest to już kwestia nabycia obywatelstwa. Jeśli dzieci nie mają obywatelstwa polskiego, to oczywiście nie. Jest to zupełnie inna sprawa, która dotyczy nabycia obywatelstwa. Nie jest związana z tematem transkrypcji, który uregulowany jest w Prawie o aktach stanu cywilnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Chcę zaproponować państwu projekt opinii, którą zarekomendujemy na potrzeby Komisji Spraw Wewnętrznych. Opinia nr 8 Komisji Administracji i Cyfryzacji o rządowym projekcie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, druk nr 2620, dla Komisji Spraw Wewnętrznych, uchwalona na posiedzeniu Komisji w dniu 10 września 2014 r.:

Sejm w dniu 24 lipca 2014 r. skierował rządowy projekt ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, druk nr 2620, do Komisji Administracji i Cyfryzacji w celu zaopiniowania. Komisja Administracji i Cyfryzacji, po zapoznaniu się z wyżej wymienionym projektem, z opinią BAS oraz po przeprowadzonej dyskusji na posiedzeniu Komisji w dniu 10 września 2014 r., pozytywnie opiniuje projekt ustawy zawarty w druku 2620.

Czy są uwagi do projektu? Proszę bardzo, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Zapytałam nie bez powodu o ten problem, ponieważ jest mi on bardzo dokładnie znany. Nie spodziewałam się, że MSW w ten sposób rozwiąże to zagadnienie, które jest niezwykle trudne. Dobrze wiem, że od początku transformacji polskie władze bezskutecznie walczą – również w UE – o to, by dawni obywatele polscy oraz ich potomkowie mogli posługiwać się nazwiskami w wersji oryginalnej. W związku z tym to, co pani powiedziała, jest wysoce niepokojące. Trudno mi głosować za przyjęciem ustawy, która sankcjonuje pewne stany, o zmianę których występuje konsekwentnie bardzo wiele polskich rządów, które podnoszą ten problem również w środowisku międzynarodowym. Bardzo dziękuję pani dyrektor za wyjaśnienie, ale wydawało mi się, że niemożliwe jest sankcjonowanie czegoś, czego rząd Polski nie sankcjonuje i o zmianę, o którą walczy. Wobec tego przykro mi, ale nie mogę głosować i wyrazić pozytywnej opinii za przyjęciem.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Rozumiem, że zgłasza pani sprzeciw – tak, pani poseł? Mam wrażenie, że być może jest to kwestia do rozstrzygnięcia. Jednak nie jest to w tym projekcie i nie w tym projekcie jest rozstrzygane to, o co pyta pani poseł. To nie dotyczy tego projektu. Nie wiem, ale może się mylę. Proszę rozstrzygnąć moje wątpliwości, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
Karolina Grenda:**

Nie, rzeczywiście nie dotyczy to tego projektu ustawy. Ta ustawa dotyczy rejestracji aktów stanu cywilnego, a kwestie obywatelstwa podlegają innym regulacjom.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Pani poseł, czy podtrzymuje pani swój sprzeciw wobec tej opinii?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Tak, panie przewodniczący, podtrzymuję. Dotyczy to aktów urodzenia, wszystkich innych aktów stanu cywilnego oraz wszystkich innych aktów, które są bardzo istotne i żywotne. Jeżeli w tej sprawie mam wystąpić do sądu i w sądzie prostować oraz wydłużać proces, tracić czas i środki na regulowanie tej sprawy, której nie był w stanie uregulować rząd... Pani jasno powiedziała, że jeśli przedstawi się dokument, to zostanie on w takiej samej wersji bez transkrypcji zarejestrowany w sieci. Później wycofanie go będzie niezwykle trudne.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zatem wobec zgłoszonego sprzeciwu, poddaję pod głosowanie projekt opinii. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem opinii w kształcie, którą przeczytałem? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję.

Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo.

Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Grażyna Kućmierowska:

„Za” – 7 głosów.

„Przeciw” – 6 głosów.

Jeden głos wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Stwierdzam, że Komisja Administracji i Cyfryzacji przyjęła opinię pozytywną. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego posiedzenia Komisji. Jest to informacja o zatrudnieniu i wynagrodzeniu pracowników administracji publicznej. Myślę, że jest to ciekawy materiał, który wszyscy otrzymaliśmy. Najpierw wysłuchamy prezentacji szefa służby cywilnej. Jednak wczoraj – jeśli dobrze pamiętam – dotarła informacja z Ministerstwa Finansów. Zatem w takiej kolejności będziemy to prezentować. Myślę, że będzie to ciekawa prezentacja również od strony technicznej. Zapraszam pana Dągmira Długosza zastępującego szefa służby cywilnej o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Służby Cywilnej w KPRM Dągmir Długosz:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Pozwolę sobie przedstawić państwu informację, która dotyczy głównie korpusu służby cywilnej, czyli pracowników zatrudnionych w organach administracji rządowej. Jednak tłem prezentacji dotyczącej służb cywilnych, będą również inne statusy publicznego zatrudnienia w Polsce. Są ze mną pani naczelnik Joanna Krawczyk oraz pan Hubert Wojtach, którzy odpowiedzą na bardziej szczegółowe pytania – jeśli takie będą.

Kilka słów o tym, co znajdzie się w prezentacji. Będzie to przegląd sytuacji zatrudnienia w służbie cywilnej na tle otoczenia gospodarczego i sektora publicznego. Będzie to system wynagradzania w służbie cywilnej. Wynagrodzenia w służbie cywilnej będą na tle otoczenia oraz będzie również o obsadzaniu wyższych stanowisk w służbie cywilnej. Bardziej szczegółowe dane możecie państwo uzyskać ze strony służby cywilnej. Znajdują się tam również wszystkie sprawozdania szefa służby cywilnej. Co roku składane są prezesowi Rady Ministrów wraz z pełną statystyką korpusu służby cywilnej.

Zacznę od wykresu, który pokazuje sytuację zatrudnienia w polskiej administracji publicznej. Pokazane jest to w kategorii statystyki europejskiej Eurostatu, tzw. sekcja „O”. Polska jest wykazana jako czerwony „słupek”. Na wykresie mamy dwa rodzaje

danych. Z jednej strony, jest to administracja publiczna i obrona narodowa oraz obowiązkowe zabezpieczenie społeczne – w zatrudnieniu ogółem w państwach UE na 2013 r. Tak mierzona Polska ma 6,8 % ogółu zatrudnienia. Natomiast dolne wzrosty procentowe obrazują zmianę sytuacji pomiędzy 2005 r. a 2013 r. Na wykresie widzimy, że według kategorii Eurostatu, Polska jeżeli chodzi o poziom zatrudnienia znajduje się poniżej zarówno średniej unijnej licznej dla 15 krajów oraz 28 krajów UE. Z tego wykresu można również wyczytać pewne intencje. Powiem o nich krótko. Otóż mamy kraje, które mają najwyższe zatrudnienie w sektorze publicznym. Z dużych krajów UE jest to przede wszystkim Francja, Hiszpania oraz Niemcy. Widzimy również, że zatrudnienie wzrastało często w krajach przyjmowanych do UE. Wiązało się to z przebudową, a nawet rozbudową administracji publicznej.

Rok 2013 to rok wielu restrukturyzacji w wielu krajach UE. Dlatego w niektórych wypadkach wynikają spadki procentowe.

Posel Edward Siarka (KPSP):

Ale nie w Grecji.

Dyrektor Departamentu Służby Cywilnej w KPRM Dągmir Długosz:

Tak, ale nie w Grecji.

Bardzo proszę o kolejny wykres. Przechodzimy do sytuacji w Polsce. Ujęliśmy ją w kilku kategoriach. Po pierwsze, jest to sektor publiczny wg GUS. Odnotowaliśmy spadek w szeroko rozumianym sektorze publicznym, który obejmuje ogół różnych publicznych statusów zatrudnienia. Zatem nie tylko w administracji publicznej, czyli organizacji władczej, ale również tzw. usługach publicznych realizowanych przez sektor publiczny. Widać, że jest spadek zatrudnienia o 4,8 %. Z pewnością wiąże się to z restrukturyzacją zatrudnienia, nadal malejącą ilością przedsiębiorstw państwowych, kontrakowaniem na zewnątrz szeregu usług publicznych, tj. w sektorze ochrony zdrowia. Jest to szersza kategoria niż służba cywilna. Jest to prawie 3,5 mln osób zatrudnionych w sektorze publicznym.

Przechodząc do kategorii węższej, która jest zwana z administracją publiczną i również liczona jest w kategorii sekcji „O” używanej przez Eurostat. Jest to tzw. szeroko pojęta administracja publiczna liczona z służbami mundurowymi, czyli żołnierze i funkcjonariusze wchodzi w zakres tej kategorii. Między 2005 r. a 2013 r. nastąpił wzrost o 10,6 %, co daje 963 tys. zatrudnionych osób w szeroko pojętej administracji publicznej. Licząc bez żołnierzy, funkcjonariuszy i straży – nie będę wymieniał wszystkich służb – administracja wzrosła o 14,6 % i liczy 638 tys. zatrudnionych osób. Z tego ok. 254 tys. to osoby zatrudnione w administracji samorządowej. Największy wzrost był w polskim sektorze publicznym i wyniósł 25,4 % między 2005 r. a 2013 r. Wzrost samorządowy jest najbardziej napędzającym wzrostem w administracji publicznej ogółem.

Korpus służby cywilnej między 2005 r. a 2013 r. zwiększył się o 10,9 % i liczy ponad 123 tys. zatrudnionych osób. Jednak w ostatnich trzech latach odnotowujemy spadek zatrudnienia w tej kategorii – za chwilę jeszcze o tym powiem.

Również odnieśliśmy to do gospodarki narodowej. Wzrost w gospodarce narodowej w oczywisty sposób również rzutuje na rozwój administracji. Wzrost zatrudnienia w gospodarce narodowej wyniósł w latach 2005-2013 11,1 %. Zatem wzrost w służbie cywilnej był niższy niż ogólny wzrost w gospodarce narodowej. Dla przykładu w samorządzie wzrost był wyższy niż w gospodarce narodowej.

Przejdę do danych bardziej szczegółowych dotyczących państwowej sfery budżetowej w latach 2005-2013. Chcę zaprezentować państwu kilka kategorii. Po pierwsze, są to pracownicy niemożnikowi zatrudnieni w różnych instytucjach administracji publicznej, zarówno rządowej, samorządowej i w służbach mundurowych. Najczęściej są to służby pomocnicze oraz stanowiska robotnicze. Odnotowaliśmy spadek z 323 tys. osób do 305 tys. osób, czyli w sumie o 5,6 % zmniejszyło się zatrudnienie w tej grupie. Najprawdopodobniej wynika to z *outsourcingu*, czyli zleceniu szeregu zadań obsługowych na zewnątrz firmom w trybie zamówień publicznych lub w oparciu o cywilno-prawne stosunki umowne.

Dalej mamy grupę żołnierzy i funkcjonariuszy. Nastąpił wzrost o 8,5 % – mówię o tysiącach etatów. Oznacza to, że mamy 253 tys. zatrudnionych w tej kategorii.

W przypadku służby cywilnej mamy 121 tys. osób, czyli wzrost o 9,8 %.

Sędziowie i prokuratorzy – to znacząca grupa – choć mniej liczna. Odnotowaliśmy wzrost o 17,5 %, co daje ponad 16 tys. zatrudnionych osób.

Sądowi kuratorzy zawodowi – to również odrębna kategoria wyróżniona w statystyce zatrudnienia publicznego. Wzrost o 13,8 %.

Relacja między tym wykresem a poprzednim, jest taka, że liczby się różnią. Pierwszy wykres był ujęty w tysiącach osób, a drugi w tysiącach etatów, czyli zsumowaliśmy etaty do pełnych etatów. W przypadku niektórych osób mogła być to większa liczba osób pracujących na części etatów. Liczone było to jako zatrudnieni osobno.

Kolejny wykres pokazuje korpus służby cywilnej, za który bezpośrednio odpowiada szef służby cywilnej. Jest to pewne zobrazowanie, jakie urzędy wchodzi w skład korpusu. Przede wszystkim są to ministerstwa, urzędy centralne, urzędy wojewódzkie, wojewódzka administracja zespolona, powiatowa administracja zespolona, placówki zagraniczne oraz administracja niezespolona.

Poproszę następny wykres. Jest on z trzech ostatnich lat i dotyczy dynamiki poziomu zatrudnienia. W ciągu trzech lat odnotowujemy spadki zatrudnienia. Sam wykres ujęty jest od 2005 r., zatem można powiedzieć, że między 2005 r. a 2010 r. odnotowywaliśmy wzrost zatrudnienia. Następnie nastąpił pewien trend spadkowy, czyli spadek zatrudnienia w korpusie służby cywilnej.

Przyczyny spadku zatrudnienia były oczywiście rozmaite. Z jednej strony, była to racjonalizacja zatrudnienia przeprowadzana w oparciu o istniejące przepisy. Państwo zapewne pamiętają, że ustawa o redukcji zatrudnienia, tzw. 10 % redukcja zatrudnienia, nie została wdrożona ze względu na orzeczenie o jej niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny. Zatem racjonalizacja zatrudnienia była dokonana w oparciu o istniejące przepisy, czyli o ustawę o służbie cywilnej i kodeks pracy. Dalej była to naturalna fluktuacja. Fluktuacja wynosi ok. 7 %, a w tym roku 5 % w korpusie służby cywilnej. Oczywiście, dane o fluktuacji mogą podać państwu bardziej szczegółowo – jeśli będzie takie zainteresowanie. Częściowo korzystano również z opcji, że ponownie nie nawiązywano wygasających umów o pracę na czas określony. Zatem w jednym roku dana osoba była zaliczona do wielkości zatrudnienia, a w następnym, jeśli nie przedłużono jej umowy, to „wypadła” ze statystyki. Reorganizacja struktury urzędu również miała miejsce.

W tym czasie, czyli w latach 2005-2013, odnotowaliśmy również wzrost zatrudnienia – ten, który podałem jeśli chodzi o pierwsze wykresy to wzrost zatrudnienia netto. Były również spadki i wzrosty.

Do przyczyn wzrostu zatrudnienia najczęściej można zaliczyć dodanie etatów przez Radę Ministrów – w przypadku realizacji nowych zadań przez organy administracji publicznej np. nowe zadania GDDKiA, które związane były z procesem inwestycyjnym, zwłaszcza ze środków europejskich. Można dodać, że duży wzrost w tej dziedzinie odnotowaliśmy również w powiatowych i wojewódzkich zarządach dróg publicznych, które są w nadzorze JST. Następnie, jeśli chodzi o wzrost, były to czasami operacje statystyczne, np. włączanie jednostek i stanowisk do korpusu służby cywilnej przez tzw. ucywilnianie służb mundurowych.

W jednej kategorii zatrudnienie spadało, np. w kategorii mundurowych, np. w straży granicznej lub policji, a w innych kategoriach zatrudnienie wzrastało przez przejście na status cywilny np. pracownika policji.

Często wzmocnienie etatowe realizacji zadań realizowanych zadań następowało ze środków UE – na te cele jest specjalna rezerwa etatowa, która jest w dyspozycji Rady Ministrów na wniosek ministra rozwoju regionalnego. Powstały również nowe urzędy, np. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wraz z regionalnymi dyrekcjami. Wzmocniono zadania inspekcji weterynaryjnej. Miało to związek z wymaganiami UE w zakresie ochrony rynku wewnętrznego w obszarze wymiany handlowej związanej z artykułami żywnościowymi. Powstały również nowe zadania Inspekcji Transportu Drogowego. Są to najczęstsze przyczyny zarówno spadków, jak i wzrostów zatrudnienia.

W tej chwili przejdę do systemu wynagradzania i finansowania służby cywilnej. Pierwszy wykres obrazuje fundusz wynagrodzeń w latach 2005-2013. Widzimy, że fundusz wzrastał od 4 670 mln zł w 2005 r. do 6 950 mln zł w 2013 r. Jest to liczba bezwzględna w mld zł.

W ramach budżetu możemy pokazać wydatki budżetowe na wynagrodzenia w szeroko pojętej administracji, czyli sekcja „O” oraz pokazać na tym tle służbę cywilną, czyli ok. 120 tys. zatrudnionych osób w organach administracji rządowej. W ramach sekcji „O” mamy wzrost wydatków budżetowych o 63,8 % między 2005 r. a 2013 r. Przypomnę, że są tu żołnierze i funkcjonariusze i obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

W przypadku samorządu terytorialnego odnotowaliśmy wzrost o 86,3 % wydatków budżetowych na wynagrodzenia.

W przypadku korpusu służby cywilnej odnotowaliśmy wzrost o 48,8 %. Zatem samorząd terytorialny zanotował największy wzrost wydatków budżetowych na wynagrodzenia.

Interesującą informacją, która dotyczy wynagrodzeń w służbie cywilnej, są nagrody w służbie cywilnej, czyli motywacyjny składnik wynagradzania. Przypomnę, że w ustawie o służbie cywilnej istnieje obowiązek utworzenia min 3 % funduszu nagród. Każdy urząd zobowiązany jest utworzyć taki fundusz. Fundusze mogą być podwyższone w miarę dostępności środków na wynagrodzenia. W ostatnich latach fundusz na wynagrodzenia mniej więcej był stabilny i biorąc pod uwagę średnią wynosił ok. 9 % – w ostatnim roku było to 8,8 %. Natomiast średnia miesięczna nagroda – na statystyczną głowę członka korpusu służby cywilnej – w 2013 r. wyniosła 391 zł brutto. Zatem największe poziomy nagród, gdzie pula środków wzrosła, były w latach 2007-2008 i osiągnęły 11,5 % funduszu wynagrodzeń. Dziś odnotowujemy pewien spadek, ale jest on mniej więcej na stabilnym poziomie ok. 9 %.

W analizie wynagrodzeń ważnym elementem jest zmiana realnego poziomu wynagrodzeń. Również mamy przeliczone to na lata 2005-2013. Na wykresie kolorem czerwonym zaznaczony jest poziom gospodarki narodowej. Widać, że do 2008 r. zasadniczo wynagrodzenia realnie wzrastały zarówno w gospodarce narodowej, jak i w korpusie służby cywilnej. Następnie był tzw. rok kryzysowy. Wzrosty realne są nadal w gospodarce narodowej do 2011 r. – jednak nie tak duże, jak w okresie wzrostu gospodarczego – natomiast w korpusie służby cywilnej odnotowujemy licząc od 5 lat – licząc do 2013 r. – spadek. Spadek łącznie wynosi 4,9 % realnego spadku. Najgorszy był 2012 r., w którym praktycznie nie było wzrostu w gospodarce narodowej, a już rok później wzrost wynagrodzeń realnych w gospodarce narodowej powrócił.

Kilka informacji dotyczących tego, co działo się w tym okresie w wynagrodzeniach, jeśli chodzi o pewne działania. Przeprowadzono wartościowanie stanowisk pracy. Zostało to zainicjowane i wprowadzone jeszcze w 2006 r. Miało służyć wartościowaniu stanowisk pracy w odniesieniu poziomu wynagrodzeń do poziomu wartościowania danego stanowiska pracy pod względem różnych czynników np. złożoności, obciążenia itd. Doszło do modernizacji wynagrodzeń w najbiedniejszych urządach. Zwłaszcza 2008 r. był rokiem szczególnym, bo jeszcze w 2007 r. zaplanowano w ustawie budżetowej na 2008 r. tzw. rezerwę na modernizację wynagrodzeń w służbie cywilnej. Rezerwa została wykorzystana, z jednej strony, na wspomnienie słabiej uposażonych urzędów, w szczególności w obszarze wartościowania stanowisk pracy, czyli środki były przeznaczone na sfinansowanie operacji wartościowania, a z drugiej, była część dotycząca dodatków specjalnych. Był to składnik wynagrodzeń, który wówczas istniał w służbie cywilnej – dziś już go nie ma, a dodatki zostały włączone do wynagrodzenia zasadniczego.

W ramach podziału tzw. rezerwy etatowej Rady Ministrów, tj. rezerwy na wzrost wynagrodzeń i zatrudnienie w administracji publicznej, Rada Ministrów również podejmowała decyzje o wsparciu przez wzrost wynagrodzeń realizacji priorytetowych zadań rządu – były to z regały 2 lub 3 decyzje w ciągu roku.

Tłem dla tej kilkuletniej sytuacji, którą omawiam, są różnego rodzaju działania dotyczące wynagrodzeń w krajach UE, w krajach OECD. Było to związane z kryzysem gospodarczym oraz z kryzysem finansów publicznych. Te wydarzenia są państwu znane. Na wykresie pokazujemy w szczególności te kraje, w których kryzys miał szczególnie

silny wymiar. Były to kraje południa, a także Islandia – tu załamanie gospodarcze było bardzo duże, a wręcz kryzys społeczny. Zmniejszono wynagrodzenia w Grecji, Hiszpanii, Portugalii i Włoszech. Był to restrykcyjny typ polityki. Trochę łagodniejszy typ polityki to zamrożenie wynagrodzeń, czyli nie zwiększanie ich. W nawiasach podają lata, tj. Francja 2 lata, Holandia brak danych, Kanada 3 lata, Polska teraz mamy 6 rok, USA 2 lata, Włochy 4 lata, Wielka Brytania 2 lata. W niektórych krajach utrzymało się tempo wzrostu, ale było zmniejszone w stosunku do poprzednich lat.

Kolejny wykres pokazuje średnie miesięczne wynagrodzenie wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, który jest składnikiem wynagrodzenia w służbie cywilnej na tle innych grup i statusów w latach 2005-2013. Dotyczy to Polski. Najbardziej znaczący spadek poziomu wynagrodzeń dotyczy stanowisk „R”, czyli kierownicze stanowiska państwowe. Państwo, jako posłowie, wiedzą, ponieważ państwa wynagrodzenia są odniesione do wynagrodzeń wiceministrów. Zatem są to wiceministrowie, prezesi, wiceprezesi urzędów centralnych, ministrowie, wojewodowie. Spadek jest znaczący, bo o 21 % w wymiarze realnym.

W przypadku korpusu służby cywilnej jest wzrost wynagrodzenia do 4 779 zł – to przeciętne wynagrodzenie. Są to lata 2005-2013 i tak kształtuje się ten wzrost.

W przypadku żołnierzy i funkcjonariuszy jest to wzrost 19,7 %.

W przypadku sekcji „O”, czyli szerokiej kategorii, wzrost wyniósł 11,3 %.

W przypadku pracowników niemnożnikowych wzrost wyniósł 14,8 %.

W przypadku samorządu terytorialnego wzrost wyniósł 19,8 %.

W gospodarce narodowej wzrost wynagrodzeń realnych w tym czasie wyniósł 22,6 %.

Mamy również wykres, który pokazuje dynamikę przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym w organach władzy państwowej i sądowniczej na tle korpusu służby cywilnej – nie wiem czy będzie to dobrze widoczne z oddali. Korpus służby cywilnej to 4 770 zł i, idąc do góry wykresu, czyli pokazując wzrastające wynagrodzenia, to Polski Komitet Normalizacyjny, Krajowe Biuro Wyborcze, Rzecznik Praw Dziecka, IPN, PIP, Rzecznik Praw Obywatelskich, KRRiT, GİODO, ministerstwa ogółem, Kancelaria Senatu, Kancelaria Sejmu, Rządowe Centrum Legislacji, Kancelaria Prezydenta, Naczelny Sąd Administracyjny, NIK, Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy. W Sądzie Najwyższym przeciętne wynagrodzenie to 10 860 zł.

Kolejny wykres pokazuje dynamikę wynagrodzeń w różnych częściach administracji. Jest to przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej i administracji publicznej w 2012 r. w zł brutto oraz ich dynamika w ujęciu nominalnym i realnym w porównaniu z 2008 r. Jest tu gospodarka narodowa, w której średnie wynagrodzenie wyniosło 3 530 zł, mamy administrację państwową, czyli organy władzy i administracji, w której wynagrodzenie wyniosło 5 841 zł, administrację samorządową, w której wynagrodzenie wyniosło 3 787 zł, administrację rządową – 4 369 zł oraz korpus służby cywilnej – 4 536 zł. Różnica między dwoma ostatnimi słupkami jest taka, że do administracji rządowej zaliczamy również stanowiska poza korpusem służby cywilnej, czyli o różnych statusach.

Oceniając wynagrodzenia w korpusie służby cywilnej patrzymy również na regionalny wymiar zróżnicowania wynagrodzeń. Wynika on z tego, że koszty życia i poziom przeciętnych wynagrodzeń w poszczególnych regionach kraju się różni. Należy brać to pod uwagę. Przykładem jest Warszawa, w której wynagrodzenie jest znacząco wyższe. Pierwszy wykres odnosi wynagrodzenia korpusu służby cywilnej do administracji państwowej, czyli do organów władzy państwowej. W zależności od koloru nasilenia różnicy między służbą cywilną a administracją państwową, jest to bardziej niebieskie – tak można to określić.

Kolejny wykres pokazuje naturalne środowisko konkurencyjne dla służby cywilnej, zwłaszcza w regionach. Zatem wynagrodzenia pracowników samorządowych, czyli ok. 250 tys. osób. Im bardziej czerwono, tym bardziej korzystny układ dla służby cywilnej.

Kolejny wykres przedstawia przeciętne miesięczne wynagrodzenie w administracji państwowej, samorządowej i rządowej oraz w korpusie służby cywilnej wg województw. Nie będę tego omawiał. Przesłałem państwu tę prezentację i tam można wyczytać

poszczególne województwa – myślę, że państwa posłów, którzy są z różnych regionów kraju, może to zainteresować.

Posiadamy również dane dotyczące przeciętnych wynagrodzeń na różnych stanowiskach w służbie cywilnej. Od stanowisk kierowniczych aż po różne typy specjalistycznych ekspertów. Dane te posiadamy na bazie badania GUS, który badał kilkadziesiąt stanowisk w służbie cywilnej odnosząc się do rynku pracy oraz do różnych statusów publicznego zatrudnienia. Możemy powiedzieć o stanowiskach specjalistów ds. finansowych lub o stanowiskach specjalistów ds. zarządzania zasobami ludzkimi. Mamy różnego rodzaju dane, które pokazują jak poszczególne zawody „wypadają” w porównaniu do innych kategorii zawodowych.

Już wcześniej powiedziałem, że większość danych można uzyskać z naszej strony, czyli serwisu służby cywilnej. Zachęcamy do odwiedzin. Często na stronie internetowej służby cywilnej, publikujemy różnego rodzaju sprostowania, ponieważ media nie zawsze precyzyjnie informują o tej problematyce. Również często odpowiadamy na państwa interpelacje, jako posłów, w tym zakresie. Staramy się również, by te dane maksymalnie precyzyjnie i przejrzysto pokazać.

Chcę również powiedzieć o zatrudnieniu na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej. Dotyczy to przede wszystkim stanowisk dyrektorów generalnych, w urzędach ministerstw, wojewódzkich i centralnych. Są to stanowiska dyrektorów departamentów i ich zastępców. Definiując tę grupę, na dzień 30 czerwca br. zatrudnionych było 1570 osób. Sposoby obsadzania tych stanowisk są rozmaite. Po pierwsze, ustawa o służbie cywilnej, pozwala dokonać tego w drodze awansu wewnętrznego pod warunkiem spełnienia kryteriów, zwłaszcza kryterium pełnienia funkcji oraz kryterium pozytywnej oceny okresowej na jednym z dwóch najwyższych poziomów, czyli pozwala również na awans wewnętrzny na stanowiska wicedyrektorów. Tak obsadzone są 442 stanowiska w służbie cywilnej. Ma to walor motywacyjny oraz powoduje możliwość dość szybkiego obsadzenia tego stanowiska.

Oddelegowanych na to stanowisko jest 14 osób – jest to mała grupa. Są to najczęściej oddelegowane osoby z różnych innych segmentów administracji np. w MON są to żołnierze, w MSW funkcjonariusze, MS sędziowie lub prokuratorzy. Takie osoby są również w komendach straży granicznej i policji.

W 2008 r. uchwalono ustawę o służbie cywilnej, która weszła w życie w 2009 r. Zlikwidowała ona państwowy zasób kadrowy, sposób obsadzania stanowisk wyższych państwowych, który funkcjonował od 2006 r. W ramach likwidacji państwowego zasobu kadrowego dokonywano przeniesień ze stanowisk w państwowym zasobie kadrowym na stanowiska wyższe w służbie cywilnej, czyli kontynuowano ich zatrudnienie, ale zmieniał się ich status. Stanowiska te zostały włączone do służby cywilnej. Jednak w latach 2006-2009 były poza służbą cywilną. Tak przeniesiono 439 osób, oczywiście, za ich zgodą z wysokiego stanowiska państwowego na wyższe stanowisko w służbie cywilnej. Przeniesiono również 21 osób w związku z likwidacją PZK do innego urzędu, wyznaczając im wyższe stanowisko w służbie cywilnej. Również przeniesiono 22 osoby, które nie były członkami korpusu służby cywilnej – tak jak pozostałe osoby – ale były doktorami lub zdały egzamin do PZK – takie kategorie również wchodziły w skład PZK.

Ustawa w przepisach przejściowych z 2008 r. stwarzała wymóg przystąpienia w przypadku potwierdzenia stanowiska, jeśli osoba była w PZK, a nie była członkiem korpusu służby cywilnej, stawiała wymóg naboru w ciągu roku od wejścia w życie ustawy. W ramach tego przepisu 69 osób zdało nabór na wyższe stanowisko w służbie cywilnej i objęło je już jako osoba na wyższym stanowisku w służbie cywilnej. Zatem, w ramach awansu wewnętrznego – o którym już wspomniałem – przeniesiono 51 osób w ramach likwidacji PZK.

Podsumowując, to 652 wyższych stanowisk – a nie 656 tu wystąpiła mała pomyłka – w służbie cywilnej było obsadzonych w trybie przepisów przejściowych do likwidacji PZK. Na dzień 30 czerwca 2014 r. 462 stanowiska zostały obsadzone w trybie naboru na wyższe stanowiska, głównie na stanowisko dyrektora generalnego i dyrektora departamentu. Nabory były przeprowadzone w latach 2009-2014. Generalnie można powiedzieć, że dane wskazują na ugruntowanie się służby cywilnej na wyższych stanowiskach

w służbie cywilnej, ponieważ skala fluktuacji z reguły wynosi ok. 4 % w ostatnim roku. W 2012 r. 7 %, w 2011 r. prawie 4 %, w 2010 r. 4,9 %, tak samo było w 2009 r., 2005 r. oraz 2004 r. Trochę wyższa fluktuacja była w 2008 r. – z pewnością zmiana polityczna mogła mieć na to wpływ – bo wyniosła ok. 12 % – o ile dobrze pamiętam. Jednak nie jest to bardzo duża skala wymiany kadry na wyższą – wbrew medialnym stereotypom. Należy pamiętać, że część fluktuacji, to naturalne odejścia. Ludzie przechodzą do innej pracy, odchodzą, idą na emeryturę itd. Zatem skala nie jest bardzo duża.

Ważnym elementem pełnienia wyższych funkcji w służbie cywilnej, jest problem powierzenia pełnienia obowiązków na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej lub wyznaczenie do kierowania komórkami organizacyjnymi osób. Ustawa z 2008 r. zakazała powierzenia obowiązków na tych stanowiskach, wprowadziła wymóg obowiązku niezwłocznego wszczęcia naboru w przypadku zaistnienia wakatu. Poprzez mechanizm awansu wewnętrznego wicedyrektorów także można w dość szybki sposób dokonać niezbędnych przeniesień, by zachować kontynuację kierowania komórką organizacyjną w przypadku wakatu na stanowisku np. dyrektora departamentu. Staramy się monitorować ten obowiązek, a raczej zakaz powierzenia obowiązków w administracji rządowej i służbie cywilnej. W ostatnich latach zidentyfikowaliśmy 75 takich przypadków. W takim trybie dokonywaliśmy wystąpień do dyrektorów generalnych, tam gdzie takie sytuacje miały miejsce, zobowiązując ich do wszczęcia naboru i przeprowadzenia niezbędnych procedur naboru. Zatem można powiedzieć, że liczba takich sytuacji wyniosła ok. 0,8 % liczby obsadzonych na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej. Nie jest to dużo, aczkolwiek traktujemy to jako nieprawidłowość. Chociaż w niektórych przypadkach nie można mówić o nieprawidłowości, bo np. jest zmiana struktury organizacyjnej ministerstwa i za chwilę wejdzie nowy statut, więc to się z reguły udaje uregulować w naturalny sposób. Jednak monitorujemy to. Co miesiąc przedstawiamy Radzie Służby Cywilnej informację na ten temat. Były nieliczne przypadki, że musieliśmy „postraszyć” dyrektora generalnego postępowaniem dyscyplinarnym, by podjął działania w tym zakresie. Nie doszło do tego, ponieważ zostały podjęte odpowiednie decyzje korygujące tę sytuację.

Również ważnym instrumentem, który stosujemy w celu monitoringu obsadzania wyższych stanowisk, to obserwatorzy szefa służby cywilnej. Szef może wysyłać na nabory na stanowiska obserwatorów. Wysyłamy ich w sytuacji, gdy monitorujemy ogłoszenia o naborze i uznajemy, że dany departament, w którym odbywa się nabór, jest ważny lub wpływają sygnały o teoretycznych i potencjalnych podejrzeniach o nieprawidłowościach. W ostatnich latach, czyli od 2009 r., wysłaliśmy 122 obserwatorów naborów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. W zeszłym roku było to 32 obserwatorów, w tym roku jest to już 20 obserwacji.

Tyle informacji. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Były to bogate, obszerne i bardzo interesujące informacje. W ramach uzupełnienia bardzo proszę o zabranie głosu panią Anetę Cieloch z MF.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Aneta Cieloch:

Dziękuję bardzo. Aneta Cieloch, zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej. Nasze informacje nie są tak szczegółowe, jak te z kontroli, które przedstawił pan dyrektor z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. My nie prowadzimy takiej statystyki, jaką prowadzi Kancelaria. Nie jesteśmy w posiadaniu materiałów dotyczących statystyki w zakresie zatrudnienia oraz wynagrodzeń w całej administracji publicznej oraz zatrudnienia na wyższych stanowiskach administracji publicznej bez przeprowadzenia obowiązkowego konkursu. Ministerstwo posiada jedynie kwartalne sprawozdania, tzw. Rb-70, o zatrudnieniu i wynagrodzeniach w zakresie państwowej sfery budżetowej, bez administracji samorządu terytorialnego oraz bez pracowników ABW i Agencji Wywiadu. Powodem braku jest to, że dane objęte są klauzulą tajności.

Sprawozdania obejmują również wynagrodzenia finansowane z budżetu państwa oraz budżetu środków unijnych. Zgodnie ze sprawozdaniem, w 2013 r. – to pełny rok,

na podstawie, którego można przeprowadzić sprawozdawczość – wynagrodzenia wyniosły 31 385 mln zł. Przeciętne wynagrodzenie w administracji wyniosło 4 621 zł.

Tabela, która została państwu przesłana – według podziału na grupy pracownicze – zawiera ogólne informacje dotyczące zatrudnienia i wynagrodzenia we wszystkich grupach pracowniczych, czyli tych, o których mówił szczegółowo pan dyrektor. Nie chcę się powtarzać, dlatego nie będę omawiała tej tabeli tak szczegółowo, jak została omówiona przez pana dyrektora. Jednak chcę dodać jedną informację do prezentacji. Otóż, tak naprawdę oprócz tego, co dysponenci mają w swoich budżetach, mogą również prowadzić tzw. politykę płacowo-kadrową. Polityka prowadzona jest przez kierowników jednostek budżetowych.

Należy wskazać, że 1 stycznia 2010 r. zrezygnowano z limitowania etatów zatrudnienia pracowników w państwowej sferze budżetowej. Dlatego obecnie w ustawie budżetowej na dany rok ustala się wyłącznie kwoty wynagrodzeń dla państwowych jednostek budżetowych poszczególnych grup pracowników w podziale na części i działy klasyfikacji dochodów i wydatków. Zatem dysponenci części budżetowych, czyli kierownicy jednostek budżetowych, sami określają poziom zatrudnienia niezbędny do wykonywania tych zadań oraz prowadzą elastyczną politykę zatrudnieniową. Zależy to od faktycznych potrzeb.

Zniesienie limitu zatrudnienia stworzyło warunki do elastycznego kształtowania wielkości struktury zatrudnienia w pełni adekwatnego do realizowanych zadań, posiadanych kwalifikacji, efektów pracy. W celu realizacji zadań kierownik kieruje wnioski o możliwość zatrudnienia większej liczby osób oraz ustalenia im wynagrodzeń na poziomie najniższej przeciętnej lub odwrotnie, czyli może zatrudnić mniejszą liczbę osób i ustalić wynagrodzenie powyżej najniższej przeciętnej.

Kierownicy jednostek na etapie planowania, czyli w trakcie wykonywania budżetu, mogą – w uzasadnionych przypadkach – dokonać przesunięć wynagrodzeń między poszczególnymi grupami pracowniczymi, o których była wcześniej mowa. Mogą tego dokonać nawet w trakcie wykonywania budżetu. Również stosownie do przepisów ustawy o finansach publicznych, dysponenci części budżetowych mogą wykonywać przeniesień wydatków wynagrodzeń między rozdziałami i paragrafami w klasyfikacji budżetowej w ramach danej części i działu budżetu państwa. Oczywiście, z zastrzeżeniem, że nie może to spowodować zwiększenia wydatków na uposażenia z tytułu wynagrodzeń ze stosunku pracy. Zatem w dużej mierze kształtowanie polityki kadrowej należy do kierowników jednostek.

Jeśli chodzi o wydatki samorządu na wynagrodzenia, to mamy dostępne tylko dane wyłącznie w podziale na poszczególne szczeble. Nie mamy tu zatrudnienia, dlatego nie mogę przedstawić państwu informacji o zatrudnieniu i przeciętnym wynagrodzeniu. Wykonanie wydatków na wynagrodzenia ogółem w JST wyniosło 55 399 tys. zł, z tego w gminach 25 258 tys. zł, w miastach 18 239 tys. zł, w powiatach 9 832 tys. zł, w samorządach województw 2 069 mln zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że informacja jest dostępna dla państwa. Są to tabelki, które rzeczywiście trudno jest przytoczyć, należy na to spojrzeć – oczywiście, jeśli ktoś jest zainteresowany.

Dziękuję za złożenie informacji. Otwieram dyskusję. Pan poseł Król – dobrze mówię? Czy są inne zgłoszenia? Pani poseł Hryniewicz. Czy jeszcze ktoś? Dobrze, zatem proszę, pan poseł Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie przewodniczący, mam dwa krótkie pytania, które dotyczą prezentacji z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Po pierwsze, chcę zapytać o dane, które państwo przedstawia w horyzoncie czasowym 2005-2013. Chcę zapytać, skąd taka decyzja i dlaczego akurat taki horyzont czasowy został przyjęty?

Drugie pytanie jest bardziej szczegółowe. Na slajdzie nr 8 – będę posługiwał się liczbami z prezentacji, którą państwo przedstawili – który jest zatytułowany: Dynamika

poziomu zatrudnienia w korpusie służby cywilnej w latach 2005-2013, jest wielka strzałka na dół, rozumiem, że jest to po to, by zauważyć trzeci rok spadku zatrudnienia? Muszę powiedzieć, że przyjąłem to z lekkim rozbawieniem, ponieważ w 2007 r. liczba przeciętnego zatrudnienia wynosiła 112 tys., w 2010 r. wyniosła 122 tys. i tworzący tę tabelę tego nie zauważył i chwali się tym, że spadło ze 122 tys. do 121 tys., czyli o 1 tys. Zatem najpierw zwiększono zatrudnienie o 10 tys., później w ciągu trzech lat, zmniejszono o 1 tys. To ma być dana, do której mamy przywiązać uwagę? Być może, każdy chwali się tym, czym może. Być może, jest to istotne.

W kontekście slajdu nr 12, wygląda to już intrygująco. W 2007 r. średnie zatrudnienie w mld zł... a raczej kwota przeznaczona na zatrudnienie członków korpusu służby cywilnej w 2005 r. wyniosła 5,02 mld zł, a w 2013 r. – mimo tego, że został odnotowany spadek zatrudnienia – wyniosła prawie 7 mld, czyli 6,95 mld zł. Jeśli państwo będą łaskawi, to proszę o wyjaśnienie dwóch moich wątpliwości. Będę bardzo zobowiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hryniewicz.

Poseł Józefa Hryniewicz (PiS):

Chcę podziękować za informacje, które przedstawił pan dyrektor Dągmir Długosz. Są one niezwykle interesujące. Po części wyjaśniają, dlaczego bardzo często w Sejmie dostajemy marne materiały – a pracuję w Komisji Zdrowia i pracowałam w Komisji Polityki Społecznej. Wynika to z tego, że mamy do czynienia z zapaścią jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Pan tego nie pokazał, ale jeżeli spojrzeć na to jakie jest zróżnicowanie wg stanowisk, to wówczas widać, że na stanowiskach wykonawczych bardzo wiele osób wynagradzanych jest bardzo nisko. Powoduje to, że następuje selekcja do pracy w administracji, która skutkuje bardzo złym przygotowaniem materiałów, na których musi pracować Sejm. Jest to bardzo groźne zjawisko. Bardzo się cieszę, że mówimy o tym na Komisji Administracji i Cyfryzacji. Nie mówię o podwyżkach, ale o tym, że szósty rok nie ma nawet czegoś, co w 1923 r. nazywano dodatkiem drożdżnianym do płac roboczych. Nie ma nawet wyrównania inflacyjnego. Dlatego mamy do czynienia z bardzo poważnym spadkiem wynagrodzeń.

Pan dyrektor o tym nie mówił, ale pani dyrektor z MF wspomniała, jak kształtuje się fundusz wynagrodzeń. Jest to zjawisko, które obserwujemy w administracji centralnej oraz administracji państwowej – np. w Kancelarii Sejmu – czyli zatrudnianie pracowników na tzw. umowy śmieciowe. Jest to coś, co musi kompromitować państwo. Do obsługi państwa i do wykonywania jego funkcji powinno się zatrudniać osoby na podstawie umowy o pracę. Dlatego, ponieważ są to ludzie, od których wymagamy szczególnych kwalifikacji, ale również szczególnej postawy. Są to ludzie obsługujący funkcje państwa. Obserwowanie tego zjawiska, np. w Ministerstwie Zdrowia lub w innych resortach, prowadzi do głębokiego niepokoju kogoś, kto rozumie, że tak te funkcje nie mogą być obsługiwane.

Następna sprawa, która mnie bardzo niepokoi, to, że obserwuję – panie dyrektorze – stanowisko głównego inspektora sanitarnego. Jest on od trzech lat zatrudniony na stanowisku p.o. Już chyba trzykrotnie zwracałam się z interpelacją do premiera oraz ministra zdrowia z pytaniem, dlaczego tak ważne stanowisko w państwie – i jeszcze raz podkreślę – ważne stanowisko w państwie, którym jest główny inspektor sanitarny – przy złym stanie sanitarnym kraju i przy różnych zagrożeniach, które są – jest obsadzone przy pomocy osoby pełniącej obowiązki, a nie osoby, która została zatrudniona zgodnie z prawem?

Również chcę zapytać, czy jest już powołany szef służby cywilnej? To również jest bardzo ważna sprawa i proszę, by to pokazać.

Próby podjęcia eliminacji najbiedniejszych resortów – najbiedniejszych działów – niestety, się nie powiodły. Dane MF pokazują, że są resorty szczególnie wyróżnione niskimi wynagrodzeniami, np. resort zdrowia, kultury, GUS itd. – można wskazać jeszcze parę innych. Dlatego chcę zapytać, czy będą przedsięwzięcia – a może już są – które dopro-

wadzą do tego, by w ważnym resorcie zdrowia, który dysponuje dziś dużym budżetem, były porządne wynagrodzenia? By pracownicy resortu byli porządnie wynagradzani. Jest to niezwykle ważna sprawa, ponieważ tam decyduje się o wielu ważnych zagadnieniach.

Oczywiście, nie mogę sobie podarować pytania o zatrudnienie absolwentów KSAP od 2008 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim udzielę głosu kolejnym osobom, udzielę go sobie.

Chcę powiedzieć o trzech sprawach. Po pierwsze, wzrost liczby administracji – szczególnie administracji centralnej. O tym się dużo mówi, a w ciągu ostatnich paru lat, wcale nie mamy do czynienia z tym wzrostem, a na przełomie lat 2006/2007... jest wyjaśnienie na ten temat w materiałach i o tym, jakie były tego powody. Myślę, że wyjaśnienia miały charakter obiektywny.

Drugą kwestią jest realny spadek wynagrodzeń „R”. Należy wyraźnie to powiedzieć, że jest to realny spadek o ponad 20 %.

Trzecia kwestia wynika z tabeli o wynagrodzeniach organów władzy państwowej i sądowniczej. Ewidentnie widać różnicę między korpusem służby cywilnej – 4 770 zł – a Sądem Najwyższym – 10 850 zł. Jest to trochę w kontekście tego, co powiedziała pani poseł. Na to należy spojrzeć z góry, z zewnątrz. Oczywiście, różnice między urzędami i instytucjami publicznymi powinny być, ale czy aż do tego stopnia? Jeśli układamy budżet – cały czas w sensie historycznym – i mamy do czynienia z podwyżką wynagrodzeń, czyli planujemy podwyżkę wynagrodzeń i jeśli robi się to procentowo, to dysproporcje się powiększają. Na to należy spojrzeć z góry i zastosować mechanizm, który pozwoliłby w miarę możliwości wartościować stanowiska pracy. Wówczas w niektórych jednostkach i urzędach, należałoby szczególnie na to spojrzeć. Tyle z mojej strony.

Było jeszcze jedno zgłoszenie. Bardzo proszę się przedstawić.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność” Tomasz Ludwiński:

Dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo Tomasz Ludwiński NSZZ „Solidarność”. Chcę zwrócić uwagę na dane dotyczące porównania wynagrodzeń w służbie cywilnej w stosunku do wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Uważamy, że takie porównanie bez podania dodatkowych danych nie odzwierciedla faktycznej sytuacji pracowników. Otóż, jeśli chodzi o służbę cywilną, to wszystkie wynagrodzenia są wykazywane. Natomiast, wg niektórych badań, w gospodarce narodowej 29 % wynagrodzeń jest wypłacanych – powiem kolokwialnie – „pod stołem”. Poza tym, jeżeli chodzi o służbę cywilną, to nie posiadamy bonusów, np. w postaci samochodów służbowych, dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych, laptopów, opłacania wyjazdów zagranicznych. Te elementy funkcjonują w gospodarce narodowej, a często nie są wykazywane w wynagrodzeniach, zatem takie „proste” wykazanie tych wynagrodzeń może burzyć faktyczny porządek.

Należy również wziąć pod uwagę, i myślę, że dyrektor Długosz to potwierdzi, że jeżeli chodzi o służbę cywilną, to jest dużo więcej zatrudnionych osób z wyższym wykształceniem, często są to osoby w wieloma fakultetami. To musi i powinno wpływać na poziom wynagrodzeń. Różnica z tego tytułu może powodować, że jest wyższe przeciętne średnie wynagrodzenie niż w gospodarce narodowej.

Oceniając stan faktyczny, proszę również pamiętać, że w wielu zakładach pracy służby cywilnej jest zakaz dodatkowego zatrudniania się we własnym zawodzie. Reprezentuję służby skarbowe i praktycznie żaden pracownik służby skarbowej nie może „dorobić” sobie – mimo braku podwyżek – w biurze rachunkowym lub prowadzić własnego biura. Nie znam przypadku zgody na takie zatrudnienie. Myślę, że obecni tu przedstawiciele MF potwierdzą moje spostrzeżenia w tym zakresie.

Generalnie, cała średnia – pani profesor o tym wspomniała – nie odzwierciedla tego, co się dzieje w urzędach. Mamy sygnały, że w tej chwili wynagrodzenia osób, które bezpośrednio wykonują prace, systematycznie się obniżają. Średnia, która rośnie, jest jedynie wynikiem wzrostu wynagrodzeń kadry kierowniczej. Potwierdzamy to, że tak jest faktycznie. Ostatnio przedstawiciel związku zawodowego z MF był bardzo zdziwiony,

gdy okazało się, że średnia płaca w MF wzrosła, podczas gdy pracownicy otrzymują wynagrodzenia na – podstawie PIT – coraz niższe.

Chcę również powiedzieć, że w wielu zakładach pracy nie ma już możliwości redukcji zatrudnienia. Zatem sposób podniesienia przeciętnych wynagrodzeń przez redukcję zatrudnienia i rozdysponowanie danego funduszu płac na mniejszą liczbę zatrudnionych nie zawsze jest możliwy. Jest to zupełnie w tej chwili niemożliwe w urzędach skarbowych. Są tam przypadki... dochodzi do tego, że ludzie nie dają sobie rady z nakładanymi zadaniami, a urzędy skarbowe dostają coraz więcej tych zadań. W tej chwili bodajże 40 % zadań urzędów skarbowych to zadania pozafiskalne. Jeżeli ktoś ma coś wykonać sprawnie, to urząd skarbowy niech to tak robi. Tak to wygląda. Natomiast nie idą za tym żadne dodatkowe środki na wynagrodzenia.

Chcę państwu przypomnieć, że parę lat temu zlikwidowano rezerwę celową w budżecie państwa na dodatek specjalny. Zatem, tak naprawdę nie chodzi o to, że nie wzrósł fundusz płac ogółem w służbie cywilnej, ale został on uszczuplony. Była to kwota niewiele przekraczająca 500 mln zł, ale dla pracowników szeregowych były to znaczące środki. Tych środków nie ma, wówczas jednorazowo przeznaczono je na podwyżki w służbie celnej – zrobił to minister finansów. W następnym roku rezerwa nie pojawiła się już w budżecie państwa.

Odniosę się jeszcze do stwierdzenia pana przewodniczącego, który wspominał o wynagrodzeniach „R”. Nie wiem, gdzie jest błąd na tablicy, która ukazuje te wynagrodzenia. Z kwoty nominalnej wynika, że spadek w „R” był niewielki, czyli 2% może 2,5 % – dokładnie nie liczyłem. Natomiast wykazano, że nastąpił spadek w wysokości dwudziestu paru procent.

Na koniec, dziękując za umożliwienie wystąpienia, proszę, by przysyłano do Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” materiały na posiedzenia komisji wcześniej. Dostaliśmy te materiały dziś o godz. 10.00. Siłą rzeczy nie byliśmy w stanie wcześniej zapoznać się z tym. Zatem, jeśli będzie taka możliwość, to bardzo o to proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Padły pytania, zatem proszę o doniesienie się do tych uwag. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Służby Cywilnej w KPRM Dągmir Długosz:

Dziękuję bardzo za wszystkie pytania. Ważne jest dla nas, by w miarę możliwości, informować państwa precyzyjniej i dogłębniej. Ułatwia to dyskusję i niweluje niemerytoryczne argumenty w dyskusji.

Spróbuję po kolei odnieść się do państwa uwag. Pan poseł Król pytał o to, dlaczego punktem odniesienia są lata 2005-2013? Powód jest prosty. Otóż, dopiero w 2005 r. w ówczesnym Urzędzie Służby Cywilnej, który już dziś nie istnieje, zaczęto w układzie bardziej szczegółowym zbierać dane dotyczące wynagrodzeń w służbie cywilnej. Wcześniej były to takie dane, jakimi dziś dysponuje minister finansów, czyli dane bardziej zagregowane na podstawie ankiety Rb-70. Jest to czysto statystyczny punkt widzenia. Zapewne można by „podciągnąć” to do tyłu i coś by wynikło z tych danych. Nie ma w tym żadnego klucza ani politycznego, ani żadnego innego. Rok 2005 to okres kierowania pana prof. Belki.

Slajd nr 8 i slajd nr 12. Jest tu kilka elementów, które nie da się pokazać na wykresie, więc powiem o nich. Po pierwsze, jeżeli chodzi o dynamikę zatrudnienia to rzeczywiście przyznaję, że strzałka jest duża. Nie chcę powiedzieć, że się tym chwalimy, ale pokazujemy to, ponieważ w mediach ciągle słyszymy jak duży był wzrost w służbie cywilnej, co akurat w przypadku tej kategorii jest nieprawdą. Staramy się wyraźnie to pokazać, może nazbyt wyraźnie, bo to pana zszokowało, ale to właśnie tak się tłumaczy. Po drugie, w latach 2005-2013 wzrosty, o których mówiłem, w dużej części związane były z koniecznością absorpcji środków unijnych. Tworzono nawet specjalne instytucje, np. Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska do obsługi procesów środowiskowych. Ponad 1 tys. osób zostało zatrudnionych, a było to warunkiem stawianym przez UE. Nie jest to „spychanie” na UE, ale pokazujemy, że były pewne wymogi, za które należało zapłacić wzrostem

zatrudnienia w administracji. Podobna sytuacja miała miejsce w GDDKiA oraz Inspekcji Transportu Drogowego.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, które są na tych wykresach, to należy pamiętać, że duży skok nastąpił między 2007 r. a 2008 r. W 2007 r. w ramach prac nad ustawą budżetową rząd premiera Kaczyńskiego podjął decyzję o utworzeniu rezerwy na modernizację wynagrodzeń w służbie cywilnej – było to 512 mln zł, czyli praktycznie było to 10 % funduszu wynagrodzeń. Była to znacząca kwota. Dlatego wówczas powstał skok i dzięki temu w 2008 r. wzrost wynagrodzeń był znaczący. Duża część tych środków została przeznaczona dla mniej uposażonych urzędów.

Częściowo jest tak, jak mówiła pani dyrektor Cieloch, że redukcje zatrudnienia w ostatnich trzech latach pozwalają na pewien manewr przy braku formalnego wymogu etatyzacji, który został zniesiony w 2010 r. Jednak te możliwości stale się ograniczają i należy mieć tego świadomość przy takim rozwoju sytuacji, który pokazaliśmy. W różnych urzędach różnie to wygląda. Są urzędy, którym jest łatwiej robić tę inicjatywę, oraz są takie, które nie mają już takiej możliwości. Staralem się wyjaśnić panu posłowi te dwa slajdy.

Pani profesor Hrynkiewicz mówiła o tzw. umowach śmieciowych. Nie prowadzimy takiej statystyki, ale od czasu do czasu dopytujemy o ten status. Nie ma tu oczywistej odpowiedzi. Po pierwsze, część tych umów jest uzasadniona, bo są to umowy z ekspertami o dzieło lub zlecenie. Niewątpliwie pewna część jest uzasadniona. W części są to osoby zatrudnione nie w ramach służby cywilnej, jest to np. służba ochrony. Wiemy, że pracownicy ochrony to problematyczny sektor, bo często są tam tego typu substandardowe umowy o pracę. Nie wchodzi to w skład korpusu służby cywilnej, ale ministerstwa tak robią poprzez *outsourcing*. Zatem, nie jest to stosunek umowny między urzędem a osobą, ale między urzędem a firmą. Ewentualnie ta firma stosuje substandardowe umowy. Niemniej jednak, takie umowy cywilno-prawne mają miejsce.

Pytała pani o głównego inspektora sanitarnego. Wyjaśnię, że generalny inspektor nie jest stanowiskiem w służbie cywilnej. To stanowisko nie jest obsadzane w drodze naboru prowadzonego w służbie cywilnej, nie jest to wyższe stanowisko w służbie cywilnej, ale wyższe stanowisko państwowe. Nabór rzeczywiście jest przewidziany, bo ustawa przewiduje nabór na to stanowisko, natomiast my tego naboru nie prowadzimy. Chyba powinien przeprowadzić ten nabór minister zdrowia. Służba cywilna nie ponosi za to odpowiedzialności. Jednak chcę panią zapewnić, że tam, gdzie mamy wpływ, to prowadzimy nabory, np. w tej chwili rozpoczął się nabór na dyrektora generalnego GIS – tam również jest wakat. Już sformułowano zespół ds. naboru i już procedujemy.

W przypadku szefa służby cywilnej, to nie został on jeszcze powołany. Gdyby został, to zapewne by tu był i przedstawiał państwu te informacje. Ostatni fakt jest taki, że Rada Służby Cywilnej pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Claudii Torres-Bartyzel na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia, ale powołanie jeszcze nie miało miejsca.

Wynagrodzenia w MZ. Rzeczywiście, ministerstwo należy do tych urzędów, które są w tyle stawki – zwłaszcza jeśli chodzi o ministerstwa. Na pewno nie jest to jedno z pierwszych miejsc.

Zatrudnienie absolwentów KSAP. Zasadniczo wszyscy absolwenci otrzymują to zatrudnienie. Ostatni rok był lepszy w stosunku do lat poprzednich, w których był pewne problemy np. w 2012 r. i 2013 r. Wówczas istotnym elementem był fakt, że dyrektor KSAP, czyli Jacek Czaputowicz, zwiększył liczbę roczników, które uczą się w KSAP. Były dwa nabory w ciągu roku, które w stosunku do poprzednio jednokrotnego naboru zwiększyły pulę osób do zatrudnienia. To również był element, który tworzył trudności dla absolwentów. W tym roku nie było już takiej sytuacji i właściwie zasadnicze problemy nie wystąpiły. Oczywiście, zawsze jest dyskusja na temat tego, na ile stanowiska oferowane absolwentom spełniają ich ambicje, z drugiej strony, na ile urzędy mogą zadysponować takie stanowiska. Na ten temat toczy się pewna praca. Prowadzę dialog ze Stowarzyszeniem Absolwentów KSAP. Zgłosili się do mnie przedstawiciele Stowarzyszenia i mieliśmy dwa robocze spotkania, by zastanowić się jak poprawnie i efektywnie realizować zatrudnienie. Myślę, że dojdziemy do rozwiązania, które polepszy dzisiejszy sposób znajdowania miejsc pracy dla absolwentów.

Pan przewodniczący Tomasz Ludwiński również pytał o kilka rzeczy. Otóż, jeśli chodzi o „R” to kwota rzeczywiście spadła, ale jest to spadek realny tej kwoty. Zatem jeszcze dzielimy to przez wskaźnik 126 inflacja. Innym dowodem na to – by państwo mi uwierzyli – jest to, że „R” zrezygnowała z tzw. trzynastki. To już jest 8,5 %. Nie liczę już inflacji. W sumie, to czyni realną zmianę, tak dużą.

W związku z zakazem zatrudnienia, to nie można powiedzieć, że zakaz jest bezwzględny – bo nie ma takiego, ale należy uzyskać zgodę dyrektora generalnego lub kierownika urzędu. Rzeczywiście, w przypadku urzędników służby cywilnej muszą oni mieć zgodę zarówno na zatrudnienie, czyli dodatkowy stosunek pracy oraz inną działalność zarobkową, a więc umowy cywilno-prawne. W przypadku pracowników służby cywilnej, czyli osób nie posiadających mianowania, jest to tylko nakaz uzyskania zgody w przypadku zatrudnienia, a nie umów cywilno-prawnych, czyli nie umów o dzieło i zleceń. Oczywiście, kierownik i dyrektor generalny na pewno rozpatruje taką zgodę pod kontem ewentualnego konfliktu interesów lub problemów dla urzędu. Jednak nie ma bezwzględnego zakazu i obowiązku uzyskania zgody na umowy cywilno-prawne przez pracowników służby cywilnej, czyli przez dominującą część, bo 96 % członków korpusu służby cywilnej.

Dane, które cytował pan przewodniczący, a które dotyczą szarej strefy oraz różnych benefitów, to zapewne należy uwzględnić je w tej dyskusji. W niektórych przypadkach elementy benefitów w służbie cywilnej występują, ale nie są one aż tak powszechne, jak w sektorze prywatnym, zwłaszcza korporacyjnym. Wiemy, że rynek pracy jest dualny i są dobre miejsca pracy oraz substandardowe miejsca pracy. Tam również często nie ma benefitów. Strefa benefitów w sektorze publicznym jest ograniczona, np. dodatkowe ubezpieczenia emerytalne nie występują. Czasem mogą wystąpić ułatwienia w służbie zdrowia, ale na skalę masową nie obserwujemy tego. O ile pamiętam, to administracja częściej stosuje tzw. wczasy pod gruszą, dofinansowanie szkoleń lub studiów. To jest na szerszą skalę. Wymaga to szczegółowego pokazania, ale tymi danymi nie dysponuję w tej chwili. Jednak z pewnych badań mamy dane na temat benefitów i możemy je przekazać na piśmie. Są one również na stronie – jeśli to państwa interesuje. Są tam pokazane dodatkowe benefity porównując administrację, służbę cywilną i sektor prywatny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pani dyrektor Cieloch chce zabrać głos? Widziałem, że pani się zgłaszała.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Aneta Cieloch:

Tak, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Aneta Cieloch:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę tylko sprostować, bo chyba źle się zrozumieliśmy. Jeżeli chodzi o kierownika jednostki, to nie chodziło mi o umowy śmieciowe jako nieprawidłowe, ale o sytuację, gdy pracownik odchodzi np. na emeryturę, a pracownik zatrudniony na jego miejsce jest zatrudniony po niższej średniej. Na tym polega rola kierownika, że ma możliwość zatrudnienia innej osoby za niższe wynagrodzenie niż osoby, która zajmowała to stanowisko dotychczas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam... jeszcze pani poseł Hrynkiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Liczyłam, że pani Cieloch jednak odpowie, czy MF wyciągnęło na przyszły budżet jakiegokolwiek wnioski z takiego stanu wynagrodzenia, który został nam przedstawiony? Czy jest plan dokonania pewnych zmian? Czy MF uważa taki stan za prawidłowy?

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Aneta Cieloch:

Prace nad projektem ustawy budżetowej jeszcze trwają i do końca września jesteśmy zobowiązani przedstawić państwu projekt budżetu na 2015 r. Będą tam zawarte już konkretne rozwiązania zarówno w zakresie wynagrodzeń, jak i pozostałych wydatków. W tej chwili nie chcę wypowiadać się w tym zakresie, bo to, jaki budżet zostanie przedłożony Sejmowi, jest decyzją Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jest to o tyle trudne – pani poseł zdaje sobie z tego sprawę – że niektóre instytucje publiczne przedstawiają projekty budżetu same i Komisja Finansów, a następnie Sejm jest od tego, by ewentualnie coś doregulować.

Kończymy obrady w drugim punkcie. Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Chcę jeszcze powiedzieć o trzech kwestiach do członków Komisji Administracji i Cyfryzacji. Pierwsza to, że po 59. posiedzeniu Komisji w lutym br. wpłynął materiał przesłany przez MAiC, który dotyczy rekomendacji zawartych w raporcie pt. Cyfrowa przyszłość Polski – fundamenty rozwoju konkurencyjnej gospodarki w dobie globalizacji. Jest on dostępny dla wszystkich członków Komisji.

Po drugie, prezydent miasta Inowrocławia zwrócił się z sugestią i prośbą propozycji zmian w kodeksie postępowania administracyjnego. Jest wniosek, opinia MAC oraz opinia prawna BAS. Jeśli państwo posłowie są tym zainteresowani, to proszę się z tym zapoznać i ewentualnie zgłaszać uwagi i propozycje.

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie przewodniczący, czy można prosić o przesłanie tego wniosku w wersji elektronicznej?

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Tak, jak najbardziej. Tam może wchodzić w grę kwestia podjęcia decyzji legislacyjnej, ale najpierw należy się z tym zapoznać.

Trzecia kwestia. W piątek o godz. 8.30 będzie zwołane dodatkowe posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji w celu rozpatrzenia projektu ustawy, który właśnie rozpatrzyła powołana przez nas podkomisja.

Tyle. Zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Dziękuję państwu za informacje oraz za udział w dyskusji. Dziękuję.